

PREMIER BUŁGARII STAWIA NA F-16

"Bułgaria potrzebuje samolotu zdolnego nie tylko do patrolowania, ale również do prowadzenia operacji bojowych i wygrywania, a to oznacza zakup F-16" - powiedział bułgarski premier Boyko Borissov dziennikarzom. Polityk dodał jednak, że nie zamierza wpływać na trwający w kraju program pozyskiwania nowych myśliwców.

Bułgarski szef rządu skomentował w piątek doniesienia dotyczące oferty amerykańskiego koncernu Lockheed Martin. Według nieoficjalnych doniesień, miał on "udoskonalić" propozycję, którą złożył w ramach trwającego w Bułgarii postępowania na zakup "nowych" myśliwców.

"Mam nadzieję, że zaproponują lepsze warunki, ponieważ rozmawiałem z pilotami i nowy F-16, to zdecydowanie lepszy samolot, niż reszta z ofert - stare Eurofightery, Gripeny i inne" - miał powiedzieć premier bułgarskim dziennikarzom. Podkreślił jednak, że pozyskiwaniem zastępstwa dla posowieckich samolotów zajmują się specjalne komisje (miał tu zapewne na myśli powołaną jego decyzją grupę polityczno-wojskową), a on nie ma zamiaru zakłócać ich pracy. "(...) chce najlepszego samolotu dla naszego lotnictwa wojskowego" - podkreślił.

Boyko Borissov zaznaczyć miał również, że sytuacja w regionie jest coraz bardziej złożona, dlatego misje "air policing" to już za mało. Bułgaria potrzebuje więc samolotów bojowych, które będą w stanie "prowadzić operacje wojskowe i wygrywać". Premier Bułgarii chce, żeby piloci, dzięki nowym maszynom, wiedzieli, że mogą wygrać walkę. Jak podkreślają francuscy dziennikarze z EURACTIV, w odpowiedzi na pytanie z kim będą walczyć bułgarscy piloci, "Borissov uśmiechnął się i odpowiedział z *agresorem, kimkolwiek będzie*".

Czytaj też: [Białoruś wyremontuje bułgarskie Su-25 \[KOMENTARZ\]](#)

Przypomnijmy, że w planach Bułgarów jest pozyskanie szesnastu myśliwców (po osiem maszyn w dwóch transzach), które zastąpią w ich siłach powietrznych starzejące się MiGi-29. Za pierwszą dostawę samolotów chcą zapłacić ok. 900 mln euro. Ze Stanów Zjednoczonych spłynęły w ramach programu dwie oferty. Jest to F-16V od Lockheed Martin oraz F/A-18 Super Hornet od Boeinga. Szwecja zaoferowała Bułgarom nowe Gripeny produkowane przez Saaba, a Włosi proponują sprzedaż Eurofighterów z "drugiej ręki".

Przypomnijmy, że obecnie ochroną bułgarskiej przestrzeni powietrznej zajmują się oddelegowane samoloty innych krajów NATO, gdy od wielu lat to właśnie Sofia powinna oddelegowywać co najmniej 4 samoloty do misji sojuszniczych. Jest to sytuacja, do której doprowadziło wieloletnie zwlekanie z niezbędnymi zakupami i rozgrywanie polityczne interesów zagranicznych firm i agentów wpływu.

Czytaj też: [Używane Eurofightery dla Bułgarii. Włosi wysyłają ofertę](#)